

wtorek, 08.10.2024

Co pozostanie? [Ga 1, 13-24]

**Bracia: Słyszeliście o moim wcześniejszym postępowaniu, gdy jeszcze wyznawałem judaizm, jak z niezwykłą gorliwością zwalczałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć, jak w arliwoci dla judaizmu przewyższałem wielu moich rówieśników z mego narodu, jak byłem szczególnie wielkim zapalcem w zachowywaniu tradycji moich przodków. Gdy jednak spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał do pracy swojej, aby objawił Syna swego we mnie, bym Ewangelią o Nim głosił poganom, natychmiast, nie radząc się ciarą i krwi ani nie udając się do Jerozolimy, do tych, którzy apostołami stali się pierwsi niż ja, skierowałem się do Arabii, a później znowu wróciłem do Damaszku. Następnie, trzy lata później, udałem się do Jerozolimy, aby poznać się z Kefasem, i zatrzymałem się u niego tylko pięć dni. Spośród zaś innych, którzy należą do grona apostołów, widziałem jedynie Jakuba, brata Pałskiego. A Bóg jest mi świadkiem, że w tym, co tu do was piszę, nie kłamam. Potem udałem się do krain Syrii i Cylicji. Kościołom zaś chrześcijańskim w Judei pozostawiam osobście nieznanymi. Docierała do nich jedynie wieść: ten, co dawniej nas prześladował, teraz jako Dobrą Nowinę głosi wiarę, którą wcześniej usiłowałem wytępić. I wielbili Boga z mego powodu.**

>P<Po wczorajszym mocnym wystąpieniu, w którym św. Paweł robił wszystko, by powstrzymać Galatów od odchodzenia od wyznawanej wiary w Jezusa (więcej TUTAJ), dziś słyszymy kontynuację tego listu. Jest to świadectwo, które składa Paweł. Opowiada o swoim nawróceniu i poznaniu prawdy objawionej w Jezusie. Jak mocne musiało to być poruszenie. Jego zmiana była diametralna, natychmiastowa. Nie zastanawiał się ani chwili nad tym, co się stało. Przystępuje do działania. Poznał Boga i to mu wystarczyło. Nie miał ani chwili do stracenia. Nawrócenie prowadzi go do natychmiastowego ewangelizowania, głoszenia tego, co go spotkało. Ten list to także swego rodzaju pamiętnik, który po sobie pozostawia. Opisuje w nim słowo za słowem do czego doszło i co robił. Wspomina jak inni reagowali na jego nawrócenie: "Docierała do nich jedynie wieść: ten, co dawniej nas prześladował, teraz jako Dobrą Nowinę głosi wiarę, którą wcześniej usiłowałem wytępić. I wielbili Boga z mego powodu". Często zastanawiam się nad tym, co pozostanie po naszych czasach? Budynki? Obrazy? Dzieła? Majątek? Zniszczenie? Wartości? Co pozostanie po mnie? To pytania jest także aktualne w kwestii wiary.

-----fot. pixabay